Perełki teatru lalek. W sobotę rozpoczyna się 29. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej

TEATR LALEK BANIALUKA 20.05.2022, 11:01

XXIX Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej 2022 - Théâtr L'Entrouver z Francji pokaże spektakl 'Traversées' (Fot. materiał teatru)

Marta Odziomek

0

BIELSKO-BIAŁA
FESTIWAL
TEATR
TEATR LALEK
TEATR LALEK BANIALUKA

Kuglarze, pokazy ognia, szczudlarze, teatry uliczne, spektakle teatrów lalek z Polski i Europy. Od 21 do 25 maja w Bielsku-Białej odbędzie się 29. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, który powraca na festiwalową mapę po długiej przerwie.

Rozmowa z Jackiem Popławskim, dyrektorem Teatru Lalek Banialuka i festiwalu, który opowiada o nadchodzącej edycji festiwalu.

Marta Odziomek: Przed nami pierwszy festiwal pod pana przewodnictwem. Wprowadza pan jakieś zmiany czy też jest pan kontynuatorem jego tradycji?

Jacek Popławski: Wydarzenie to na pewno zostaje Międzynarodowym Festiwalem Sztuki Lalkarskiej. Chcemy pokazywać teatr lalek, teatr formy, teatr metafory. Wszystkie spektakle, które zaprosiliśmy na 29. edycję, mają te cechy. Zmieniłem jednak identyfikację wizualną festiwalu. Od tego roku nie będzie już plakatów dedykowanych każdej edycji. Jest nowe logo w kolorach kobaltowym i beżowym, które ma stać się znakiem rozpoznawczym tej imprezy.

REKLAMA

REKLAMA

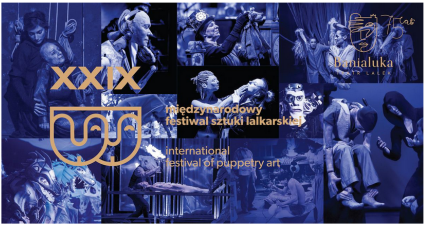

- Zapowiedź XXIX Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej na zbiorczym plakacie fot. materiał teatru

Cała reszta pozostaje taka, jaka była – zaprosiliśmy najlepsze naszym zdaniem i możliwie premierowe spektakle oraz teatry z Europy. Skupiliśmy się na teatrze europejskim, ponieważ chcieliśmy uniknąć ewentualnych komplikacji, które mogłaby wywoływać wciąż obecna na świecie epidemia, przy sprowadzaniu do Polski teatrów spoza strefy Schengen.

Jakie tytuły zobaczymy premierowo?

– Na pewno pierwszy raz w Polsce wystąpią: Théâtre de L'Entrouver z Francji ze spektaklem „Traversées", Compagnie Belova-Iacobell z Belgii z „Czajką" oraz Sofie Krog Teater z Dani z przedstawieniem „Dom".

Dwa lata temu festiwal nie odbył się z powodu pandemii. Czy nadchodząca edycja ma jakieś elementy tej zaplanowanej, która nie została zrealizowana?

– Myśląc o nadchodzącej edycji, daliśmy możliwość określenia się grupom, które zostały zakwalifikowane do festiwalu w 2020 r. Wszystkie teatry postanowiły przyjechać do Bielska-Białej, w jednym przypadku został zmieniony wcześniej ustalony tytuł.

- "Eurydyka' Teatru Biuro Podróży z Poznania Fot. Marcin Kucewicz / Agencja Wyborcza.pl

REKLAMA

Newsletter

Oglądamy, słuchamy, czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... Więcej

Regulamin Usługi Newsletterów

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

A dlaczego w tym roku festiwal jest skromniejszy?

– Przede wszystkim z powodu kwestii finansowych. Jeszcze kilka dni temu nie wiedzieliśmy, czy zostały nam przyznane fundusze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tak późno w tym roku zostały podjęte decyzje. Nie wiedząc, czy znajdą się środki na organizację festiwalu, nie mogłem ryzykować i naginać budżetu Teatru Banialuka. Ograniczyliśmy się więc do perełek.

REKLAMA

Mimo że finalnie udało się nam otrzymać pieniądze z MKiDN, to sytuacja finansowa i tak nie jest łatwa, choć wspierają nas także zarówno miasto, jak i sponsorzy. Przechodzą oni wszyscy przez trudny czas – najpierw była pandemia, teraz transfery pieniędzy następują w kierunku pomagania walczącej Ukrainie. Nie jest to sprzyjający czas dla festiwali artystycznych.

Ale środowisko artystyczne pewnie się cieszy!

– Oczywiście, wszystkie teatry bardzo chętnie skorzystały z naszego zaproszenia. Żaden nie odmówił, nie obawiał się pandemii czy wojny. Oni wręcz – w szczególności grupy nieinstytucjonalne – są bardzo spragnieni grania podczas festiwali. Muszą się odkuć finansowo i mają niewyeksploatowane tytuły.

Czy w sumie cztery lata przerwy coś dały temu festiwalowi?

– Dostrzegam jeden pozytywny aspekt tej czasowej luki – kiedy dwa lata temu musieliśmy odwołać festiwal, to połowę środków przeznaczonych na jego organizację mogliśmy przetransferować na inne zadanie. Dzięki temu powstała nowa strona internetowa Teatru

REKLAMA

Banialuka i festiwalu, a także wspomniana już identyfikacja wizualna.

Jacek Popławski, dyrektor Teatru Lalek Banialuka i festiwalu Fot. Agnieszka Morcinek

Jakie spektakle znajdą się w konkursie? Jaki rodzaj teatru lalek prezentują i o czym opowiadają?

– Każdy spektakl jest inny, pokazuje zupełnie inny sposób myślenia lalkarskiego i plastycznego.

REKLAMA

REKLAMA

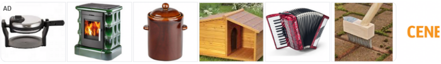

AD
CENE

Francuskie „Traversées" Théâtre de l’Entrouvert to monodram w ciekawy sposób wykorzystujący... człowieka. To, w jaki sposób może być on figurą, która animuje, ale też sam staje się lalką. Założeniem twórców było pragnienie porzucenia przestrzeni teatru i przeniesienia się w naturę. Spektakl będzie grany jednorazowo dla 50 osób. Widzowie zostaną zaprowadzeni do nieoczywistej przestrzeni scenicznej, sam spektakl zaś rozmywa granice między rzeczywistością a snem.

Compagnie Belova-Iacobell z Belgii to artystyczny kobiecy duet – twórczynie autorskiej metody lalkarskiej, w której lalka jest animowana w oryginalny sposób, prowadzona przed aktorką, co pozwala zbudować bardzo bliską relację między lalką a aktorką. W ich wykonaniu zobaczymy „Czajkę", czyli „Mewę" – spektakl, który pokazuje starzejącą się aktorkę żegnającą się z karierą artystyczną. To dla niej bardzo trudne, rozlicza się z życiem i aktorstwem. Bardzo ciekawy spektakl.

Natalia Sakowicz to aktorka, która operuje lalką z miękkiej materii i naturalnych rozmiarów. Jednocześnie bardzo dobrze czuje się w tańcu i wykorzystuje go do ukazania relacji między nią a lalką. Pracuje w ten sposób, że poznaje lalkę, pozwala jej żyć, być, obserwuje ją w ruchu i działaniu, a potem zespala się z nią. Taniec, ruch, rozmowa – elementy te tworzą bardzo ciekawą atmosferę spektaklu „Romans".

REKLAMA

AD
organic
market

Polskę będzie też reprezentował Opolski Teatr Lalki i Aktora, który pokaże ciekawą propozycję dla dzieci. Będzie to „Wielkie mi coś" z udziałem interesujących, charakterystycznych lalek, precyzyjnych, nieinfantylnych, rasowych.

REKLAMA

Z Czech przyjedzie Divadlo Drak ze spektaklem „Biały Kieł" na podstawie książki J. Londona. To opowieść o psie – mieszańcu, o przemocy, nienawiści, ale i życzliwość. Ciekawe tu jest to, że bohater fizycznie nie istnieje na scenie. Za pomocą kamery nieustannie filmującej akcję na świat patrzymy jego oczami! Pomimo że aktorzy grają w żywym planie, jest tu obecny duch lalek.

Duński „Dom" Sofie Krog Teater to teatr oryginalnych pacynek. Aktorzy ukryci są wewnątrz obrotowej konstrukcji i sami obsługują spektakl. W ramach warsztatów będzie można zobaczyć, jak wygląda jego realizacja. Pod względem fabularnym to dowcipna czarna komedia o pewnej właścicielce zakładu pogrzebowego, która umiera, pozostawiając po sobie zmieniony testament.

No i zobaczymy też tancerzy z Hiszpanii w spektaklu „Mechanika duszy" Zero En Conducta Company, którzy operują lalką o ludzkich rozmiarach. Cały spektakl kręci się właśnie wokół niej. I zadają pytanie, co oddziela życie od nieżycia. To czyste, precyzyjne przedstawienie, bez zbędnych elementów, gdzie najważniejsi są aktorzy i lalka.

Teatr Banialuka
25 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI LALKARSKIEJ
THE INTERNATIONAL FESTIVAL OF PUPPETRY ART

Teatr Lalek Banialuka DAWID CHALIMONIUK

Co czeka na widzów poza konkursem?

– Pokażemy trzy spektakle Teatru Lalek Banialuka, poznański Teatr Biuro Podróży przyjedzie z plenerowym spektaklem „Eurydyka", a węgierski teatr wykona performance „Kobiety w czerni".

Wiedząc, że mamy mniej napięty grafik niż zwykle, postanowiłem po pokazach spektakli konkursowych zaprosić widzów na rozmowy z twórcami. Będą też mogli zadawać pytania.

REKLAMA

Będą warsztaty i czytanie performatywne, wystawa fotograficzna, koncerty i parady. Studenci lalkarstwa z Białegostoku pokażą dwie etiudy.

Pierwszy dzień festiwalu, czyli sobota, będzie skupiony na działaniach na zewnątrz. Chcemy wyjść do ludzi, pokazać im, że wróciliśmy, zaprosić ich do udziału w tym święcie. W kilku miejscach w mieście zaplanowaliśmy ciekawe działania.

'Smoki' Teatru Lalek Banialuka fot. Dorota Koperska

A kto zasiądzie w jury festiwalu i będzie oceniał spektakle konkursowe?

-Główne jury tworzą: Bożena Sawicka, Konrad Dworakowski i Lucyna Kozień. Będzie też jury młodych krytyków, już kiedyś obecne podczas tego festiwalu – postanowiłem ten pomysł reaktywować. Uczelnie z Poznania i Warszawy wydelegowały trójkę studentów. Na pewno będzie to dla nich ciekawe doświadczenie, będą mogli poznać to środowisko, porozmawiać z twórcami. Mają świeże spojrzenie, nie obarczone wiedzą.

Program festiwalu i informacje o biletach dostępne są na: www.banialuka.pl i puppetryartfestival.com.

Zaproś znajomych do dyskusji